

## Zakleszcz mega-neo-totalitarny

Wpisany przez Jan Herman  
poniedziałek, 17 października 2011 19:09 -

---



Kiedy rzeczywistość kuleje, jak w Polsce od zawsze, to wytwarza się taka nić porozumienia między My i ONI: my wiemy, że oni nie realizują swoich zadań i w rzeczywistości nas skubią, ale zostawmy to, dobrze że mamy swoje mikro-nisze - oni zaś wiedzą, że my nie wszystko robimy jakby należało, ale jesteśmy im przydatni, więc stosują margines tolerancji. Tak jest w pracy, na ulicy, wszędzie, gdzie występują relacje MY-ONI. Ale bywa, że "z głodu" uruchamiany jest alert (np. dziura budżetowa każe wszystkim szukać oszczędności i dodatkowego haraczu, albo zbliża się kontrola czy jakaś inna poruta jest): wtedy ONI stają się formalistami, przestają tolerować nasze "coś po swojemu". Nie mamy wyjścia, rzeczywiście "naciągamy". Jeśli się nie podporządkujemy - stracimy na tym. Z drugiej strony moglibyśmy tak samo potraktować ONI-yh, wszak tam też nie wszystko jest w porządku. Ale wtedy zostaniemy "przećwiczeni", może nawet "oddaleni", pozbawieni mikro-stabilizacji - i nikt się ze strachu za nami nie ujmie.

[ZAKLESZCZ MEGA-NEO-TOTALITARNY - cały artykuł](#)